

Sygn. akt I ACa 312/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D. (1), W. D. (1) i J. D. (1)**

przeciwko (...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 116/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, IV, VII o tyle, że ustawowe odsetki od całej zasądzonej w tych punktach kwoty roszczenia zasądza od dnia 24 października 2012 r.;

II. oddala apelacje powodów w pozostałych częściach i apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów M. D. (1) i W. D. (1) kwoty po 3.280 zł, a na rzecz J. D. (1) kwotę 2.380 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

J. D. (1), M. D. (1) i W. D. (2) domagali się zasądzenia od (...) S.A. V. (...) w W. na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża i ojca następujących kwot: J. D. (1) kwoty 125.500 zł, natomiast M. D. (1) i W. D. (1) kwot po 120.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 października 2012 r. Wnosili też o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych. Podali, że w dniu (...) w wypadku drogowym, którego sprawca

ubezpieczony był u pozwanego, śmierć poniósł ich mąż i ojciec P. D. (1). Natomiast przyznane im w toku postępowania likwidacyjnego kwoty po 15.000 zł i kwota 9.500 zł za śmierć męża i ojca nie są adekwatne do doznanej krzywdy.

(...) S.A. V. (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa podnosząc, że wypłacone już zadośćuczynienia zaspokoily roszczenia powodów.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. D. (1) i W. D. (1) kwoty po 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 35.000 zł od dnia 24 października 2012 r. oraz od kwoty 40.000 zł od dnia 30 stycznia 2015 r., natomiast na rzecz powódki J. D. (1) kwotę 100.500 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.500 zł od dnia 23 października 2012 r. oraz od kwoty 40.000 zł od dnia 30 stycznia 2015 r., oddalił powództwa w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Dnia (...) na trasie R. – P., gm. G., M. N. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) nie dostosowała prędkości jazdy do warunków drogowych, nie zachowała szczególnej ostrożności i nie dostosowała taktyki oraz techniki jazdy do sytuacji drogowej poprzez podjęcie manewru omijania stojących na poboczu samochodów osobowych marki M. o nr rej. (...) oraz V. (...) o nr rej. (...), w następstwie czego wjechała na lewy pas ruchu i nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi V. (...) o nr rej. (...), po czym zderzyła się z powyższym pojazdem na skutek czego kierujący samochodem V. (...) P. D. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej w postaci obustronnych złamań żeber, które uszkodziły miąższ płucny doprowadzając do obustronnej odmy opłucnej i ostrej niedodmy płuc, co spowodowało upośledzeniem wymiany gazowej w płucach i doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, skutkującej zgonem P. D. (1). M. N. została uznana za winną popełnienia wyżej wskazanego czynu i została skazana na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby 5 lat i na ten czas oddano ją pod dozór kuratora. Dodatkowo na podstawie art. 46 k.k. zasądzone od niej na rzecz J. D. (1) kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W dacie wypadku pojazd którym kierowała M. N. ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W chwili wypadku P. D. (2) miał 31 lat. Od dnia 24 lipca 2004 roku pozostawał w związku małżeńskim z J. D. (1), z którego miał dwoje dzieci: M. D. (1), ur. (...) i W. D. (1), ur. (...) P. D. (1) w dacie wypadku był żołnierzem zawodowym, pracował w jednostce wojskowej w G., dodatkowo w wolnym czasie wykonywał odpłatnie remonty mieszkań, pomagał na gospodarstwie swoich teściów.

Przed wypadkiem P. D. (1) żył w zgodnym związku małżeńskim z J. D. (2). Ich małżeństwo uchodziło za wzorowe. Wspierali się nawzajem, spędzali ze sobą wolny czas (wyjeżdżali nad jezioro, do lasu), wyjeżdżali na kilkudniowe wycieczki m.in. do W., wspólnie odwiedzali swoich znajomych, razem spędzali święta i uroczystości rodzinne. Małżonkowie planowali wspólną przyszłość (budowę domu, kolejne dziecko). P. D. (1) angażował się również w wychowywanie dzieci, poświęcał im każdą wolną chwilę, najstarszemu synowi pomagał w nauce.

Śmierć P. D. (1) negatywnie wpłynęła na psychiczną kondycję J. D. (1), jak i dzieci: M. D. (1) i W. D. (1), którzy w dacie wypadku ojca mieli odpowiednio 8 i 2 lata. Obecnie mimo upływu czasu od tragicznego zdarzenia J. D. (1) nie może pogodzić się ze stratą męża. Towarzyszą jej objawy depresji, takie jak zaburzenia snu, łaknienia, obniżony nastrój, apatia, wycofanie z kontaktów społecznych. Jej funkcjonowanie emocjonalne, jak i społeczne zostało poważnie zaburzone. Z kolei M. D. (1), odczuwa duże poczucie winy, nie akceptuje własnej bezsilności wobec tej sytuacji, zaczął nadmiernie opiekować się młodszym bratem. Natomiast zachowania W. D. (1) wiążą się z potrzebą ciągłej uwagi i poczuciem bezpieczeństwa, które zostało zachwiane po zniknięciu ojca. Chłopiec jest za mały, aby wyrazić za pomocą słów swoje uczucia. Strata ojca może jednak w poważnym stopniu zaburzyć dalszy jego rozwój.

W związku ze śmiercią P. D. (1), J. D. (1) otrzymała z Ministerstwa Obrony Narodowej zapomogę w wysokości 15.000 zł, Wojewódzki Sztab Wojskowy w O. przyznał odszkodowania na rzecz J. D. (1), M. D. (1) i W. D. (1) w

kwotach po 28.329 zł, a Jednostka Wojskowa (...) w G. przyznała J. D. (1) kwotę 8.500 zł i 4.000 zł (tytułem zasiłku pogrzebowego). Ponadto J. D. (1) przyznano na okres od 1 marca 2014 r. do 31 października 2020 r. wojskową rentę rodzinną w wysokości 2.143,49 zł miesięcznie (po potrąceniach składek i zaliczek).

Pismami z dnia 19 września 2012 r., które (...) S.A. V. (...) w W. otrzymało w dniu 24 września 2012 r. M. D. (1), W. D. (1) i J. D. (1) wezwali ubezpieczyciela do zapłaty na ich rzecz kwot po 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na skutek tych wezwań, (...) S.A. V. (...) w W. przyznało na rzecz W. D. (1) i M. D. (1) zadośćuczynienia w kwotach po 15.000 zł, a na rzecz J. D. (1) w kwocie 9.500 złotych.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd po przeanalizowaniu podstaw prawnych odpowiedzialności cywilnej pozwanego w oparciu o przepisy art. 34 ust. 1, 19 ust. 1 oraz art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz treści art. 446 § 4 k.c. umożliwiającego przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, doszedł do przekonania, że każdy z powodów doznał krzywdy w postaci przede wszystkim cierpień psychicznych, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia (...). Jednocześnie w ocenie Sądu doznana przez powodów krzywda - wynikająca z utraty jednej z najbliższych i najważniejszych osób, której nikt nie może im zastąpić - jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe ich życie. Śmierć P. D. (1) nastąpiła bowiem nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary. Nadto dotknęła młodego człowieka w pełni sił, z którym powodowie wiązali swoje nadzieje na przyszłość i który był dla nich wielkim wsparciem. Wynika to jednoznacznie z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz treści opinii sądowo-psychologicznej biegłej sądowej, której wnioski Sąd podzielił w całej rozciągłości.

W rezultacie Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia, która będzie odpowiednia dla powodów M. D. (1) i W. D. (1) to kwota po 90.000 zł, zaś dla powódki J. D. (1) to kwota 110.000 złotych. Dlatego oprócz kwot już wypłaconych powodom z tego tytułu przez pozwanego, Sąd zasądził na ich rzecz dodatkowo po 75.000 zł na rzecz M. D. (1) i W. D. (1), zaś na rzecz J. D. (1) kwotę 100.500 złotych. Według Sądu są to kwoty adekwatne do poniesionej przez nich krzywdy odczuwanej w wyniku bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym nagle ojcem i mężem.

Jednocześnie Sąd przyjął, że odsetki od zasądzonych na rzecz M. D. (1) i W. D. (1) kwot po 35.000 zł, zaś na rzecz J. D. (1) kwoty 60.500 zł należą się od 23 października 2012 r., natomiast od pozostałych kwot (po 40.000 zł) od dnia wyrokowania. Na powyższą ocenę zdaniem Sądu wpływ miał przede wszystkim upływ czasu od dnia zdarzenia do ustalenia rozmiaru krzywdy powodów. Dopiero bowiem ustalenia poczynione w toku niniejszego postępowania pozwoliły stwierdzić, że śmierć P. D. (1) odcisnęła głębokie piętno na psychice powodów. Takich ustaleń zaś pozwany ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym, z uwagi na zgłoszenie przez powodów swoich żądań w po upływie zaledwie 5 miesięcy od dnia wypadku, nie miał możliwości poczynić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., mając na względzie, że pozwany przegrał niniejszą sprawę z powództwa M. D. (1) i W. D. (1) w zakresie 62 %, a z powództwa J. D. (1) w 80 %, co uzasadniało w takim zakresie obciążenie go nimi.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powodowie wnieśli apelacje w części oddalającej ich roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od dnia 24 października 2012 r. do dnia 30 stycznia 2015 r. oraz w zakresie oddalenia roszczenia o zwrot całości kosztów procesu i zarzucili Sądowi I instancji naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niewłaściwe uznanie, że pozwany (...) Spółka Akcyjna V(...) pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na ich rzecz w zakresie kwoty 40.000 zł od dnia wyrokowania, podczas gdy pozwany jako profesjonalista

wykonywający działalność gospodarczą jako Zakład (...) mógł i powinien właściwie ocenić okoliczności zdarzenia wywołującego krzywdę oraz determinujące jej rozmiar już po otrzymaniu od nich zgłoszenia szkody;

2) prawa procesowego, tj. art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o zasadzie poniesienia kosztów procesu przez stronę pozwaną i nieobciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w 100 % w stosunku do nich, mimo że stopień uwzględnienia roszczeń, a więc i wygrania sprawy zależał wyłącznie od oceny Sądu.

Wnosili o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów M. D. (1) i W. D. (1) kwot po: 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012 r., zaś na rzecz powódki J. D. (1) kwoty 105.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2012 r. oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania w całości. Domagali się też zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za instancję odwoławczą.

Z kolei pozwany ubezpieczyciel, skarżąc wyrok w części zasądzonej od niego na rzecz powodów: M. D. (1) kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r., W. D. (1) kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 24 października 2012 r. i od kwoty 40.000 zł od dnia 30 stycznia 2015 r. oraz J. D. (1) kwoty 20.000 zł z odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 r., zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego i postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 446 § 4 k.c. przez błędne przyjęcie, że zasądzone na rzecz powodów kwoty (po 90.000 zł na rzecz M. D. (2) i W. D. (2) i 110.000 zł na rzecz J. D. (2)) tytułem zadośćuczynienia są odpowiednie do krzywdy doznanej w wyniku śmierci ich męża i ojca;

2) art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez jego pominięcie i obciążenie pozwanego kosztami procesu w wysokości niezgodnej z wynikiem procesu, a nadto w wysokości przekraczającej uzasadnione koszty zastępstwa prawnego jednego radcy prawnego reprezentującego wszystkich powodów;

3) art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego akt sprawy, przyjęcie że powodowie udowodnili zasadność przyznania im roszczeń w zaskarżonej wysokości oraz pominięcie, że powódka otrzymała od sprawcy zdarzenia kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 46 § 1 k.k.;

4) art. 316 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie polegające na pominięciu okoliczności faktycznych istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, mających wpływ na rozmiar doznanej przez powodów szkody.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu przed Sądem I instancji i Sądem II instancji według norm przepisanych. Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego była niezasadna w całości.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw by negować poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Znajdywały one bowiem odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i w przeważającej części przez żadną ze stron nie były kwestionowane. Nie budziło więc wątpliwości to, że powodowie są najbliższymi członkami rodziny zmarłego i wskutek jego śmierci doznali krzywdy w postaci cierpień psychicznych związanych z utratą męża i ojca, jak również to, iż do wypadku, w którym zginął P. D. (1) doszło z winy kierującej pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Wystarczy zatem wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji w tym zakresie ustalenia i przyjmuje je za własne. Natomiast istota sporu na obecnym etapie postępowania sprowadzała się do adekwatności zasądzonych na rzecz powodów świadczeń z tytułu

zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci ich męża i ojca oraz przyjętej przez Sąd Okręgowy daty początkowej odsetek ustawowych należnych od części zasądzonego roszczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia za niezasadny należy uznać sformułowany przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa bowiem zasady oceny dowodów przez sąd, i jak przyjmuje orzecznictwo, jego postawienie wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185; z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09 LEX nr 560607). Tymczasem apelująca nie zarzuca by sąd przy ocenie konkretnych dowodów nie uwzględnił zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego albo by przeprowadził określone dowody niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Nie twierdzi też by wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów, w tym przede wszystkim opinii biegłej psycholog nie stanowiły logicznej, zgodnej z doświadczeniem życiowym całości. Nie ma jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego żadnych podstaw, by przeprowadzonym w sprawie dowodom odmówić wiarygodności - nie kwestionuje tego zresztą także strona pozwana, w szczególności zaś nie wskazuje, które z faktów miałyby przez tenże Sąd zostać ustalone błędnie i dlaczego oraz jak w takim razie ich zdaniem przedstawia się rzeczywisty stan rzeczy. Należy zaś podkreślić, że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów musi zostać wnikliwie umotywowany. Skarżąca powinna wskazać, jakie dowody zostały ocenione bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także z jakich przyczyn ocena dokonana przez sąd orzekający pozostaje w sprzeczności, np. z zasadami doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania. Tego natomiast nie uczyniła. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. apelująca powiązała z przedstawieniem własnej interpretacji stanu faktycznego i okoliczności, na które powoływała się w sprawie. Uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się w gruncie rzeczy jedynie do polemiki z wnioskami Sądu I instancji i prezentowania poglądu, iż powodom przyznano zadośćuczynienie w nieodpowiedniej do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy kwocie. Podobnie też ocenić należy w ogóle nieuargumentowany zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął bowiem pod uwagę wszelkie okoliczności faktyczne istniejące w chwili zamknięcia rozprawy, poddając je następnie gruntownej analizie pod kątem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, czemu następnie dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Oceniając zaś kwestię adekwatności przyznanego na rzecz powodów zadośćuczynienia podkreślić trzeba, iż krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, ale wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok SN z dnia 30.01.2004 roku I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Wskazać też należy, iż ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powodów uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru ich cierpień po śmierci męża i ojca. W tym kontekście Sąd Okręgowy trafnie nawiązał do nagłego i nieoczekiwanego charakteru zdarzenia, które wyrządziło krzywdę powodom, do tego że zmarły w chwili śmierci był młodym człowiekiem, że stanowił wsparcie dla swojej żony i małych (w wieku zaledwie 8 i 2 lat) dzieci. W związku z tym nie może zatem ulegać wątpliwości, że krzywda doznana przez żonę i te dzieci była duża. Wskazania bowiem wymaga, że nagła śmierć młodego 31 letniego człowieka, będącego mężem i ojcem, a więc najbliższą dla powodów osobą, jest zdarzeniem, z którego skutkami trudno się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia

jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia. To natężenie przeżyć psychicznych najbliższych członków rodziny zależne jest od wielu czynników, których na potrzeby rozstrzygnięcia tej sprawy analizowanie nie jest konieczne. Obiektywnie bowiem krzywda żony i dzieci po stracie męża i ojca, jest jedną z dotkliwszych, jakich można doznać. Tym bardziej jeśli dotyczy młodej 28 letniej kobiety oraz dzieci w wieku 8 i 2 lat, których wcześniejsza egzystencja cechowała się ogólnym dobrobytem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy słusznie uznał, że "odpowiednim" zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę J. D. (1) winna być kwota 110.000 zł, zaś za krzywdę doznaną przez powodów M. D. (1) i W. D. (1) kwoty po 90.000 złotych. Uwzględniając zaś fakt, iż pozwany wypłacił uprzednio powodom stosowne kwoty tytułem zadośćuczynienia, zasądzenie od niego kwot po 75.000 zł na rzecz M. D. (1) i W. D. (1) oraz kwoty 100.500 zł na rzecz J. D. (1) było prawidłowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, że kwoty te są zawyżone i winny być obniżone do kwot wskazywanych w apelacji strony pozwanej. Niewątpliwie przyznanie na rzecz powodów kwot ustalonych w wyroku Sądu I instancji nie spowoduje po stronie powodów ani wzbogacenia, ani nie będzie skutkowało ich pokrzywdzeniem.

Strona pozwana postulując w apelacji obniżenie zadośćuczynienia za śmierć męża i ojca i ustalenie jego wysokości na poziomie odpowiednio 35.000 zł, 25.000 zł i 80.500 zł, nie podała żadnych przekonujących argumentów za tym przemawiających. Zasugerowała, że powodowie M. D. (1) i W. D. (1), w tym zwłaszcza ten drugi, z uwagi na wiek i ówczesny stan emocjonalny nie mogli zrozumieć faktu straty członka rodziny. Twierdzenie to zważywszy na źródło i charakter dochodzonych roszczeń jest nieuprawnione. Dla wysokości roszczenia z art. 446 § 4 k.c., a więc krzywdy wyrządzonej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, niewielki wiek dzieci i wiążący się z tym brak zdolności zrozumienia utraty ojca nie umniejsza, a wręcz potęguje rozmiar doznanego przez nich uszczerbku. Powodowie nie uzyskają bowiem od zmarłego pomocy i wsparcia ani teraz, ani w przyszłości. Skutki są nieodwracalne. Fakt ten musi zatem znaleźć odpowiednie odbicie w wysokości należnego powodom świadczenia. W odniesieniu zaś do krzywdy powódki J. D. (1) pozwany zaznaczył, że otrzymała ona od sprawczyni zdarzenia kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 46 § 1 k.k., co jego zdaniem winno pomniejszyć wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Umknęło jednak uwagi pozwanego, że fakt ten dla oceny wysokości roszczenia tej powódki był bez wpływu. Obie bowiem instytucje, jakkolwiek odnoszą się do tego samego następstwa czynu niedozwolonego, to spełniają odrębne funkcje (przepis art. 46 § 1 k.k. przede wszystkim penalną, natomiast art. 446 § 4 k.c. kompensującą). Podobnie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia powódki było odwołanie się przez pozwanego do stanu majątkowego powodów w dacie sprzed szkody. Jak przyjmuje się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony jedynie do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar, jednakże w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.). Dlatego też nie mogły być to argumenty uzasadniające obniżenie zadośćuczynienia.

Powyzsze nakazuje zatem stwierdzić, że przyznane na rzecz powodów przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu funkcji, jaką ma ono spełnić, daje podstawy do wniosku, że są one odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy i nie wymagają korekty.

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego istniały podstawy do uwzględnienia apelacji powodów w zakresie przyjętej przez Sąd I instancji daty początkowej odsetek ustawowych od części zasądzonego na rzecz każdego z nich roszczenia. W tym kontekście nie było bowiem pozbawione słuszności stanowisko powodów, kwestionujących ograniczenie ich praw do otrzymania całości świadczenia głównego z należnymi odsetkami poprzez zasądzenie tych odsetek od dnia wyrokowania. Zauważyć bowiem należy, iż zjawisko zasądzania odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości, ponieważ nie znajduje uzasadnienia w prawie, a nadto przekreśla funkcję kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym niepożądane w sytuacji, gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi to do tego, że interes dłużnika przemawiać będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w

toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. J. Sztombka, „Wyrokowanie o odsetkach”, [w] Przegląd Sądowy nr 2/2001). W konsekwencji należało zmodyfikować rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym zakresie, przyjmując iż ustawowe odsetki od całości kwot zasądzonych na rzecz każdego z powodów należą się im od dnia 24 października 2012 r., a więc po upływie 30 dni od dnia w którym pozwany ubezpieczyciel otrzymał zawiadomienie o zaistnieniu szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152). W tym dniu ubezpieczyciel dysponował już bowiem informacjami niezbędnymi do wypłacenia na rzecz powodów należnych im świadczeń i nie przystępując niezwłocznie do ich uregulowania od tego dnia, stosownie do dyspozycji art. 481 § 1 k.c., pozostawał w opóźnieniu.

Wbrew odmiennym stanowiskom obu stron procesowych nie wymagało jednak ingerencji rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów procesu. Zastosowana przez Sąd I instancji zasada z art. 100 zd. 1 k.p.c. w pełni bowiem odpowiada wynikowi postępowania. Powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika utrzymali się ze swoim roszczeniem odpowiednio w 62 % (M. D. (1) i W. D. (1)) oraz w 80 % (J. D. (1)), a zatem w pozostałej części powinni ponieść koszty swego przeciwnika procesowego. Nałożenie zaś na pozwanego obowiązku poniesienia całości kosztów procesu nie jest uzasadnione ani tym, że ulegli oni tylko co do nieznaczonej części swego żądania (ulegli bowiem w 38 % i 20 %, a więc nie jest to ułamek niewielki), ani też oceną Sądu, gdyż biorąc pod uwagę wysokość zasądzonych na ich rzecz świadczeń, odstąpienie od obciążania pozwanego w całości kosztami procesu nie spowoduje ich zubożenia.

Nie ma także racji strona pozwana kwestionująca wysokość kosztów pełnomocnika procesowego reprezentującego wszystkich powodów i wskazująca, że jako współuczestnikom materialnym należą im się zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Po stronie powodów dochodzących odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie występuje bowiem współuczestnictwo materialne, lecz współuczestnictwo formalne (zob. postanowienie SN z 23 lipca 2014 r., sygn. akt V CZ 51/14, opubl. Lex nr 1504599). Skutkuje to więc odrębnym zasądzeniem na rzecz każdego z nich kosztów poniesionej pomocy prawnej. Niezależnie od powyższego za takim też orzeczeniem przemawiał zastosowany w sprawie przepis art. 219 k.p.c. Rozstrzygnięcie kosztowe Sądu I instancji zasługuje zatem na pełną aprobatę.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu należnych powodom za drugą instancję, na które złożyły się opłaty od apelacji w kwotach po 580 zł i wynagrodzenie ich pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej stosownie do podanej przez strony wartości przedmiotu zaskarżenia, a więc odpowiednio w odniesieniu do powodów M. D. (1) i W. D. (1) po 2.700 zł, zaś w odniesieniu do powódki J. D. (1) 1.800 zł - w oparciu o § 6 pkt 5 i 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) - Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.